

Recenzja dysertacji doktorskiej p. Ewy Jaromskiej pt.

**POSTAWA „SPOWIEDZI”  
NA DUCHOWEJ DRODZE ADRIENNE VON SPEYR**

Adrienne von Speyr, stosunkowo mało znana, o której wiedza łączona jest zwykle z Hansem Urssem von Balthasarem, jednym z najznakomitszych teologów XX wieku. Stało się tak ze względu na ich szczególną relację i wspólną misję (Doppelsendung). Nie jest też ona i jej spuścizna literacka przedmiotem wielu badań z teologii duchowości, która przecież jest nauką zakotwiczoną w życiu i duchowym doświadczeniu człowieka, składa się na nią teologia, historia i psychologia w ich aspekcie praktycznym. A doświadczenie duchowe Adrienne von Speyr jest naprawdę wyjątkowe i warte badania i najgłębszych analiz. Z tym większym podziwem i radością należy przyjąć niniejszą dysertację, która wypełnia niezrozumiałą lukę w dotychczasowym dorobku teologii duchowości, i to nie tylko w Polsce. Celem rozprawy było „odnalezienie miejsca spowiedzi i związanej z nią postawy w duchowości Adrienne von Speyr”. Jej źródłem są wypowiedzi zawarte w głównym dziele mistyczki pt. „Spowiedź”, jak również w innych tekstach jej autorstwa. Przedstawiony tu materiał i jego interpretacja to wnikliwe i wielowymiarowe studium poszczególnych elementów spowiedzi, osób, wydarzeń, procesów, powiązań, relacji i postaw związanych z tym sakramentem. Badania te wpisują się również w szerszy kontekst poszukiwań teologii uświęcenia człowieka, a w tym kontekście problem spowiedzi jest zagadnieniem bardzo ważnym, choć w dzisiejszych czasach trudnym i powiązanim z niejednokrotnym zakwestionowaniem spowiedzi jako przestarzałej i nieadekwatnej do współczesnej mentalności praktyki religijnej. Dlatego poszukiwanie nowych ujęć, które pozwoliłyby głębiej wejść w istotę sakramentu, uświadamiając jego zbawienne działanie prowadzące do metanoi człowieka jest wielkim wyzwaniem dla teologów. Autorka podjęła to wyzwanie i – trzeba przyznać – wywiązała się z niego znakomicie.

## OCENA STRUKTURY PRACY

Dysertacja zawiera tylko trzy rozdziały, jednak są one tak bogate, że w zupełności wyczerpują podjęty temat. W pierwszym jest przedstawiona duchowa sylwetka Adrienne von Speyr, co ujęto w trzech punktach. Omówiono kolejne elementy jej życia: rodzinę i relacje, zdobywanie wykształcenia i wykonywanie zawodu lekarki oraz cierpienia związane z toczącymi ją chorobami. Formacja duchowa opisana jest również bardzo szczegółowo: obejmuje bunt w stosunku do nauczanego w szkole kalwinizmu, wizje pojawiające się już w dzieciństwie, współpracę z Hansem Ursem von Balthasarem i założenie wspólnoty. Ważnym elementem jest też jej przemiana, która nastąpiła po konwersji, a wyraża się wylaniem mistycznych łask, zewnętrzną stygmatyzacją oraz przeżywanymi co roku cierpieniami pasyjnymi obejmującymi Wielki Piątek i Wielką Sobotę, co jest dogłębnie opisane, z uwzględnieniem wszystkich możliwych kontekstów. Te egzystencjalne elementy opisane są jako wymiary jej religijności, co znalazło odzwierciedlenie w uprawianej przez nią teologii, również dokładnie tu zinterpretowanej. Rozdział zamyka przegląd dzieł pisanych. Rozdział II poświęcony jest naturze spowiedzi w interpretacji mistyczki, co jest ujęte w kluczu historii zbawienia - okresy: a) protologiczny, b) Ewangelii i c) życia Kościoła odpowiadają trzem wymiarom, sposobom rozumienia - trynitarniej postawie spowiedzi, wydarzeniom zbawczym oraz sakramentowi. Autorka kompetentnie poprzedziła to także analizą etymologiczną i znaczeniową. Ostatni, III rozdział opisuje postawę spowiedzi w dynamice procesu uświęcenia. Obejmuje badanie elementów spowiedzi sakramentalnej, omawia typy postaw, rodzaje spowiedzi i jej owoce, jak również aspekt psychologiczny, ascetyczny i mistyczny. Wszystkie te elementy składają się na „drogę spowiedzi”, które to pojęcie jest kluczem do zrozumienia całego podjętego tu zagadnienia. Struktura jest bardzo dobrze przemyślana, logiczna i wyczerpująca temat. Można jednak zgłosić uwagę do samego tytułu dysertacji: jest on sformułowany nieprecyzyjnie, takie określenie jak postawa „spowiedzi” nie istnieje, jeśli jest to zapożyczony zwrot, to należałoby oba jego człony umieścić w cudzysłowie, tzn. „postawa spowiedzi”, tym bardziej, że sama Adrienne von Speyr w analizach posługuje się dwoma terminami: „spowiedzią” oraz „postawą spowiedzi”, przy czym pierwszemu określeniu nadaje podwójne znaczenie (s. 69.). W innym miejscu autorka pisze (s. 71): „Namysł Adrienne von Speyr nad spowiedzią – której przez lata szukała i jej gorąco pragnęła – doprowadził ją do

ukucia terminu „postawy spowiedzi” (*Beichhaltung*) odzwierciedlającego wewnętrzną dyspozycję”. Sugerowałbym zatem, aby w przypadku publikacji wziąć w cudzysłów całe określenie „postawa spowiedzi”.

## OCENA MERYTORYCZNA DYSERTACJI

Gdy przed laty ukazała się w Polsce książka Adrienne von Speyr pod tytułem „Spowiedź”, wywołała ona spore zainteresowanie, ale też komentarze, że jest zbyt trudna dla zwykłego, nieprzygotowanego czytelnika. Wtedy jeszcze mało kto w Polsce wiedział, kim jest autorka, jaką drogę duchową przeżyła i jakie miała doświadczenie duchowe, by aż tak głęboko i szeroko opisywać rzeczywistość spowiedzi. Rzeczywiście, bez takiego przygotowania, całego tła i kontekstu, treść książki „Spowiedź” jawi się jako trudna, może nawet *zbyt trudna* tajemnica. Dlatego niniejsza dysertacja, poprzez ukazanie szerokiego kontekstu biograficznego, historycznego i teologicznego, jest długo wyczekiwany komentarzem do tamtego dzieła. Można powiedzieć, że zanim ktoś weźmie do ręki „Spowiedź”, powinien jednak przeczytać choćby część omawianej dysertacji, z której dowie się wszystkiego, co jest potrzebne, by „Spowiedź” nie tylko właściwie zrozumieć, ale też jak najwięcej skorzystać z niej dla własnego doświadczenia duchowego i wiedzy. Zresztą, jak sama autorka stwierdza na str. 52, „w twórczości teologicznej Adrienne – postrzeganej jako jedność – znajdują się fragmenty, które wyrwane z kontekstu mogą czasami być postrzegane jako osobliwe, natomiast w kontekście całości przejawia się wnikliwa wewnętrzna spójność wszystkich części”. To prawda, spuścizna pisarska Mistyczki oglądana z zewnątrz może być porównana do „buszu tropikalnego” (to określenie również znajduje się w opracowaniu). Wszystko to pokazuje, z jak trudnym materiałem i jak poważnym wyzwaniem miała do czynienia pani Ewa Jaromska, nie wystarczyło bowiem przedstawić ważniejsze tezy zawarte w dziełach Adrienne, lecz koniecznie należało je umieścić w wielowymiarowym kontekście, zanalizować, skomentować, a nawet wytłumaczyć, co autorka dysertacji znakomicie potrafiła zrobić.

Mimo, że w temacie dysertacji jest zawarte tylko nazwisko Szwajcarskiej mistyczki, to równie wiele miejsca autorka poświęciła wielkiemu teologowi, jakim był Hans Urs von Balthasar. Był to zabieg konieczny: Balthasar jest tu „koniecznie potrzebny”, aby nie tylko uwiarygodnić racjonalnie i teologicznie teologię Adrienne. Teolog zadaje pytania, np. dlaczego Bóg wielokrotnie zniża się do przedsięwzięć, które nie zawsze znajdują uznanie Kościoła, i postrzega odpowiedź Adrienne von Speyr jako znaczącą, to właśnie on potwierdza, że

autentyczny mistycyzm chrześcijański i eklezjalny oparty jest w istocie na służbie Kościołowi powszechnemu wyznaczonej i przydzielonej przez Boga konkretnej osobie (Rz 12, 3-6) i jako taki jest charyzmatyczny. Szwajcarski teolog ma tu na myśli dzieło Adrienne von Speyr. To właśnie Balthasar wskazał, że tak rozumiana mistyka rozpoczyna się wraz z dziełem św. Pawła i trwa nieprzerwanie przez wieki w doświadczeniu wielu świętych, im zostało udzielone zadanie posługi interpretacji, aby istotę wiary przedstawić w nowy sposób, pod tchnieniem Ducha Świętego. Balthasar odwołując się do wielkich świętych Kościoła, stawia Szwajcarce pośród nich i właśnie w zadaniu nowego ożywienia głównych idei upatruje sens jej dzieła (zob. s. 56). A takiemu głosowi, jak H. U. von Balthasar można zaufać.

Autorka usystematyzowała myśl Adrienne von Speyr w kluczu historii Zbawienia – jest to kryterium najlepiej nadające się do przedstawienia jej koncepcji, gdzie włączają się kolejno poszczególne ujęcia. Najbardziej fundamentalne jest oczywiście ujęcie trynitarne: tam ma swoje źródło postawa spowiedzi – oryginalna struktura mistyki bazująca na relacjach wewnątrztrynitarnych, gdzie Syn od zawsze stoi przed Ojcem w postawie całkowitej transparentności, czyli postawie spowiedzi, stanowiącej wzór dla każdego penitenta. Drugą ideą jest spowiedź jako wydarzenie zbawcze, gładzące grzechy, zmierzające do krzyża jako totalnej spowiedzi. Trzecim rozumieniem jest spowiedź sakramentalna, którą autorka szczegółowo analizuje w procesie jej przebiegu jako testamentu Pana i w powiązaniu z innymi sakramentami oraz Kościołem. (zob. m. in. s. 237).

Pani Ewa Jaromska niezbitnie dowiodła, że Adrienne von Speyr przeniosła mistykę do centrum uwagi teologicznej z peryferii, gdzie mistycyzm był coraz bardziej niezrozumiany, a nawet pogardzany, odrzucany przez oficjalną teologię oraz uciszany (por. s. 236). Wskazała, że w nauce Adrienne von Speyr na płaszczyźnie mistycznej dokonuje się wymiana między słowem Bożym w Chrystusie a słuchaniem i odpowiedzią na to słowo przez Kościół Oblubienicę. Takie jest jej rozumienie mistyki: tam, gdzie Słowo Boga nie należy tylko do porządku egzegetyczno-teologicznego, ale przyjmowane całym sercem i słuchane całą egzystencją, odbywa się to, co zasługuje na miano mistyki, nie w niejasnych kategoriach religijno-historycznych i filozoficznych, ale raczej w sensie katolicko-kościelnym. Pani Ewa Jaromska bardzo jasno wykazała, że doktryna Adrienne von Speyr jest na wskroś eklezjalna. W tym kontekście bardzo ważne było osadzenie „postawy spowiedzi” na sakramentologii Kościoła, ponieważ w dwudziestym wieku – jak słusznie zaznacza - sakramentologia znalazła się na nowym etapie rozwoju, do czego przyczynił się ruch liturgiczny oraz studia biblijne. W ramach odnowy liturgicznej, Odo Casel przywrócił w teologii ideę uobecnienia i przedstawił

teologię misteryjną jako praktykę służby Bożej, gdzie wspólnota i jednocześnie jednostka mogłyby przeżywać swoją wiarę i ją wyrażać (zob. s. 122) i właśnie ten kontekst koniecznie należało wpleść w analizy „postawy spowiedzi”, co autorka z rozmysłem uczyniła.

Autorka dysertacji świetnie zna i umiejętnie wplata klasykę teologii duchowości, co nie jest częste wśród autorów współczesnych dysertacji, którzy koncentrują się czasem wyłącznie na prezentowanych przez siebie wynikach badań nad źródłami głównymi, których dotyczy temat pracy, nie osadzając ich w kontekście dzieł klasycznych. Jest to śo świadectwo erudycji autorki i swobodnego poruszania się w przestrzeni teologii duchowości. Pani Jaromska doskonale zna wreszcie swój własny warsztat, język niemiecki i dzieła Adrienne von Speyr, co stawia ją w szeregu największych specjalistów od teologii Adrienne von Speyr w Polsce a może i nie tylko w Polsce.

Merytoryczną, ogromną zaletą dysertacji jest umiejętne i jednocześnie stosunkowo przejrzyste przedstawienie tez, które u Adrienne von Speyr zapisane są często w sposób dość zawiły. Hans Urs von Balthasar stwierdził, że „paradoksalny” język Adrienne można określić jako teologalną, a nie jako teologiczną. Wynika to z faktu, że „jej treść odbierana i przekazywana nie pochodzi początkowo z ludzkiej refleksji nad słowem, ale z bezpośredniego słuchania słowa w gotowości wewnętrznej, która wymaga oryginalnego sformułowania »rzeczywistości duchowych w słowach duchowych« (1 Kor 2,13). To także trudność, przed którą stanęła pani Ewa Jaromska: należało przetłumaczyć język „teologalny” Adrienne von Speyr na język teologiczny. To też się wspaniale udało i może być wzorem wszelkiego typu prac, w której autorzy analizują teksty mistyczne i nie zawsze tak dobrze radzą sobie z ich językiem jak pani Jaromska.

Jeśli chodzi o stronę merytoryczną, zgłaszam następujące uwagi czy wątpliwości:

1. We Wstępie autorka pisze: „Pośrednio będą badane postawy człowieka wobec sakramentu pojednania”. Rodzi się pytanie, jak to można zrobić? Nasuwa się odpowiedź, że za pomocą ankiet, badań empirycznych itd., wobec ich braku więc lepiej byłoby zapowiedzieć, że będzie badana literatura na ten temat, ponieważ faktycznie nie zostały zbadane wspomniane postawy ludzi.
2. Słabo zdefiniowany jest termin *postawa* – powinno się to zrobić we wstępie – jest tu dość „wiekowa” definicja z 1977 roku i przytoczony jest artykuł pt. *Kształtowanie*

*postaw zdrowotnych*. Dzisiejsze definicje postawy jeszcze bardziej ukazałyby sens użycia terminu postawa w tytule dysertacji.

3. Na stronie 70 autorka napisała: „Termin *spowiedź* zaczął zataczać coraz szersze kręgi, stając się dużo pojemniejszym pojęciem i stopniowo obejmując to, co przynosi zbawienie i przebaczenie win. Tym samym oderwał się nieco od znaczenia węższego ustalonego przez dogmatykę katolicką”. Rodzi się pytanie, gdzie i kiedy to się dokonało? Jest to raczej zbyt daleko idące uogólnienie.
4. Na stronie 63 autorka napisała: „W podręcznikach szkolnych mistykę definiuje się jako *cognitio experimentalis Dei*, czyli empiryczną świadomość rzeczywistości i istoty Boga”. Rodzi się jednak wątpliwość, w jakich to szkolnych podręcznikach mówi się o mistyce chrześcijańskiej?
5. Na stronach 214-215 pojawia się dość trywialna ocena pomocy psychologicznej. Autorka napisała, że osoby z problemami natury psychicznej „składają się na klientelę gabinetów psychologicznych, którym samo poświęcenie czasu i możliwość wypowiedzi daje pociechę i przełamuje samotność. Wymagają jedynie sztuki słuchania, co już budzi zaufanie, aby tłumnie je odwiedzać i opowiadać własne niewiarygodne historie. Ich sądy o otoczeniu, w którym żyją, muszą być fałszywe, ponieważ nigdy nie zadali sobie trudu autentycznej relacji, spojrzenia z miłością na bliźniego, nie mówiąc już o dzieleniu z nim życia z przekraczaniem własnego egoizmu. Nie dotykają rdzenia swojego problemu, poruszają się po jego powierzchni i zatracili umiejętność szczerej rozmowy. Sięgające do podświadomości techniki psychoanalityczne wydobywają na jaw impulsy popędów i erotykę pacjenta, aby przy ich pomocy wy tłumaczyć integralne zachowanie człowieka, nieuwzględniające jednak innych aspektów, niepasujące do tego schematu. To redukcjonistyczne podejście przyczynia się do fałszywego obrazu siebie oraz iluzji skutecznej i trwałej pomocy”. Wydaje się, że jednak pomoc psychologiczna i psychoterapeutyczna sięga o wiele głębiej i jest w wielu przypadkach bardziej skuteczna a nawet przewartościowująca, niż to oceniła autorka dysertacji.
6. Na stronie 169 czytamy: „Adrienne von Speyr porównuje rozgrzeszenie do Wniebowstąpienia Pańskiego, kiedy nastąpił kres Jego ziemskiej wędrówki, a Syn zerwał istniejącą więź”. Nie wiadomo jednak o jaką więź chodzi – być może nastąpiło tu jakieś przeoczenie.
7. Autorka czasem korzysta z Wikipedii – nie zawsze jest to wiarygodne źródło prac naukowych, zalecana jest tu daleko posunięta ostrożność.

8. W *Zakończeniu* pracy bardzo krótko przedstawione są wyniki badań, jednak nie ma wniosków. A te mogłyby być bardzo pouczające i tworzące most między zbadanymi źródłami a współczesnym życiem Kościoła. Wnioski natury liturgicznej, duchowościowej a nawet dogmatycznej podkreśliłyby wielkość i doniosłe znaczenie teologii Adrienne von Speyr i ukazałyby owocność tak pieczołowicie przygotowanej dysertacji.

### OCENA FORMALNA DYSERTACJI

Praca zasługuje na bardzo wysoką ocenę pod względem formalnym. Jest niezwykle dokładna, tak pod względem języka, jak i stylu i wszelkich zasad redakcyjnych. Napisana jest doskonałym, teologicznym językiem, również z uwzględnieniem kilku języków obcych. Linia narracji prowadzona jest bardzo płynnie, autorka prowadzi czytelnika po niełatwych meandrach teologicznych zawiłości, ale dzięki jasnemu i logicznemu stylowi, czytelnik nie gubi się ani nie ma wrażenia teologicznego, abstrakcyjnego odrealnienia. Autorka, jak już zostało wspomniane, swobodnie porusza się po terminologii filozoficznej, teologicznej, liturgicznej czy duchowościowej a nawet mistycznej. Zdumiewa ogrom literatury źródłowej a także pomocniczej, z uwzględnieniem faktu, że większość z tych prac autorka musiała przetłumaczyć sama, co zawsze wydłuża a nawet potrafi skomplikować proces badawczy. Zapis bibliograficzny, przypisy, styl, interpunkcja, to wszystko zostało dokładnie ułożone i sprawdzone. Owszem, pojawiły się nieliczne błędy literowe (np. s. 59, 61, 64, 70, 168, 236), ale te nie decydują o ostatecznej ocenie pracy.

Do dyskusji w czasie obrony publicznej proponuję następujące zagadnienia:

1. Autorka bardzo rzadko używa oficjalnie przyjętego dziś w Kościele terminu „sakrament pokuty i pojednania”. Czy u Adrienne von Speyr można znaleźć w jej rozumieniu tego sakramentu uzasadnienie takiej nazwy, czy raczej – gdyby miała osobiście zabrać głos – pozostałaby przy nazwie „spowiedź”?
2. Pierwsza spowiedź chrześcijanina najczęściej odbywa się w wieku dziecięcym. Czy w tym przygotowaniu dzieci do pierwszej spowiedzi można by uwzględnić jakieś teologiczne, pastoralne czy nawet pedagogiczne elementy nauki Adrienne von Speyr na temat tego sakramentu? Czy byłoby możliwe „przetłumaczenie” jej języka na język

8. W *Zakończeniu* pracy bardzo krótko przedstawione są wyniki badań, jednak nie ma wniosków. A te mogłyby być bardzo pouczające i tworzące most między zbadanymi źródłami a współczesnym życiem Kościoła. Wnioski natury liturgicznej, duchowościowej a nawet dogmatycznej podkreśliłyby wielkość i doniosłe znaczenie teologii Adrienne von Speyr i ukazałyby owocność tak pieczołowicie przygotowanej dysertacji.

### OCENA FORMALNA DYSERTACJI

Praca zasługuje na bardzo wysoką ocenę pod względem formalnym. Jest niezwykle dokładna, tak pod względem języka, jak i stylu i wszelkich zasad redakcyjnych. Napisana jest doskonałym, teologicznym językiem, również z uwzględnieniem kilku języków obcych. Linia narracji prowadzona jest bardzo płynnie, autorka prowadzi czytelnika po niełatwych meandrach teologicznych zawiłości, ale dzięki jasnemu i logicznemu stylowi, czytelnik nie gubi się ani nie ma wrażenia teologicznego, abstrakcyjnego odrealnienia. Autorka, jak już zostało wspomniane, swobodnie porusza się po terminologii filozoficznej, teologicznej, liturgicznej czy duchowościowej a nawet mistycznej. Zdumiewa ogrom literatury źródłowej a także pomocniczej, z uwzględnieniem faktu, że większość z tych prac autorka musiała przetłumaczyć sama, co zawsze wydłuża a nawet potrafi skomplikować proces badawczy. Zapis bibliograficzny, przypisy, styl, interpunkcja, to wszystko zostało dokładnie ułożone i sprawdzone. Owszem, pojawiły się nieliczne błędy literowe (np. s. 59, 61, 64, 70, 168, 236), ale te nie decydują o ostatecznej ocenie pracy.

Do dyskusji w czasie obrony publicznej proponuję następujące zagadnienia:

1. Autorka bardzo rzadko używa oficjalnie przyjętego dziś w Kościele terminu „sakrament pokuty i pojednania”. Czy u Adrienne von Speyr można znaleźć w jej rozumieniu tego sakramentu uzasadnienie takiej nazwy, czy raczej – gdyby miała osobiście zabrać głos – pozostałaby przy nazwie „spowiedź”?
2. Pierwsza spowiedź chrześcijanina najczęściej odbywa się w wieku dziecięcym. Czy w tym przygotowaniu dzieci do pierwszej spowiedzi można by uwzględnić jakieś teologiczne, pastoralne czy nawet pedagogiczne elementy nauki Adrienne von Speyr na temat tego sakramentu? Czy byłoby możliwe „przetłumaczenie” jej języka na język



dziecka, aby pomóc mu lepiej, głębiej i bardziej świadomie przeżywać tak ważne wydarzenie?

#### OCENA KOŃCOWA

Dysertacja pani Ewy Jaromskiej zasługuje na bardzo wysokie uznanie. Zdaniem recenzenta koniecznie powinna zostać opublikowana, ponieważ poprzez szeroko rozpowszechnioną publikację może się przyczynić do propagowania myśli nie tylko Adrienne von Speyr, ale także Hansa Ursa von Balthasara. Przedstawione sugestie czy wątpliwości wymagają z pewnością niewielkich korekt, nie stanowią jednak jakichkolwiek przeszkód, by stanowczo stwierdzić, że recenzowana rozprawa jest wartościowa teologicznie, ambitna i rzetelnie udokumentowana. Stwierdzam zatem, że spełnia wszelkie wymogi stawiane rozprawom doktorskim i zasługuje w pełni na wysokie uznanie. Proponuję także wyróżnienie dysertacji. Wnioskuje zatem o dopuszczenie panią Ewę Jaromską do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

